



Do druku nr 2583

Związek Rzemiosła Polskiego

ul. Miodowa 14, 00-246 Warszawa, tel. +48 22 50 44 200, fax. +48 22 50 44 220, www.zrp.pl, zrp@zrp.pl

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

Warszawa, 5 czerwca 2018 r.

L. dz. 14. 06. 2018

Data wpływu

Pan Adam Podgórski
Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

Kancelaria Sejmu
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

SPR/JR/06/02/2018

Szanowny Panie Ministrze

W odpowiedzi na pismo z dnia 23 maja bieżącego roku, znak GMS-WP-173-161/18, uprzejmie informuję, iż Związek Rzemiosła Polskiego nie zgłasza uwag do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z poważaniem

Prezes Zarządu
Związku Rzemiosła Polskiego

Jan Gogolewski
Jan Gogolewski



SĄD NAJWYŻSZY
Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

BSA III-021-223/18

Warszawa, dnia 11 czerwca 2018 r.

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

L. dz.

Data wpływu **14. 06. 2018**

Pan

Adam Podgórski

Zastępca Szefa

Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo z dnia 24 maja 2018 r., GMS-WP-173-161/18, działając na podstawie art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r. poz. 5 ze zm.) w załączeniu uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do *komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.*

Z wyrazami szacunku



BSA I – 021 – 223/18

OPINIA

w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Sejm RP VIII kadencji: nr druku 2583)

1. Mając na względzie aktualne brzmienie art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.; dalej „uksc”), które w dalszym ciągu wywołuje szereg wątpliwości interpretacyjnych w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych, należy pozytywnie odnieść się do każdego zabiegu legislacyjnego, którego celem jest zmiana analizowanej regulacji prawnej.

Funkcjonujący od kilkunastu lat mechanizm ustalania opłat sądowych w sprawach cywilnych z zakresu prawa pracy, przewidziany w art. 35 uksc, nie jest zrozumiały dla przeciętnego uczestnika obrotu prawnego. Trudno jest, bowiem, racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego pracownik wnoszący pozew albo skargę o wznowienie postępowania w sprawie z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu (dalej „wps”) nie przekracza kwoty 50.000 zł, jest zwolniony ustawowo z obowiązku uiszczenia jakiegokolwiek opłaty sądowej od pozwu/skargi (nie musi uiszczać nawet opłaty podstawowej w kwocie 30 zł), natomiast pracownik, który wnosi pozew (skargę) w sprawie, w której wps przekracza ww. próg choćby o 1 zł, powinien zrealizować przedmiotowy obowiązek przez wniesienie opłaty stosunkowej w wysokości nie mniejszej, niż 2.501 zł (iloczyn wps oznaczonej na kwotę 50.001 zł oraz stopy procentowej o wartości 5%).

Wyrażona w treści art. 35 uksc konstrukcja normatywna odnośnie do reguł obowiązujących przy uiszczaniu opłat od pism procesowych wnoszonych w sprawach cywilnych z zakresu prawa pracy, budziła od samego początku obowiązywania ustawy stosunkowo liczne i - jak się okazuje - całkiem uzasadnione wątpliwości odnośnie do jej przejrzystości i transparentności. Choć od momentu wejścia w życie omawianej ustawy (2 marca 2006 r.) upłynęło już kilkanaście lat, to z przykrością trzeba stwierdzić, że istniejące w tym zakresie wątpliwości wykładnicze wcale nie zostały usunięte przez ustawodawcę.

Zapis art. 35 ust. 1 uksc, zgodnie z którym *de lege lata* w sprawach z zakresu prawa pracy pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 zł wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, przy czym w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50 000 zł, pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową doprowadził - co zresztą nie powinno szczególnie dziwić - do ukształtowania się powszechnej praktyki polegającej na tym, że

strony inicjujące postępowania sądowe w sprawach z zakresu prawa pracy (zarówno pracownicy, jak i pracodawcy) celowo ograniczają wysokość roszczenia dochodzonego pozwem do kwoty nieprzekraczającej 50.000 zł, aby uwolnić się od obowiązku uiszczenia opłaty stosunkowej od pozwu. Dopiero w razie wydania korzystnego dla nich rozstrzygnięcia i uzyskania *sui generis* „prejudykatu” ponownie wszczynają kolejny spór sądowy, w którym wysokość żądania zostaje również ograniczona do poziomu limitowanego w art. 35 ust. 1 zd. 2 uksc.

2. W tej perspektywie zaproponowane przez autora projektu rozwiązanie legislacyjne jawi się jako bardziej „sprawiedliwe”, w przeciwieństwie do tego, które funkcjonuje w aktualnym porządku prawnym. Przy założeniu, że planowana nowelizacja art. 35 ust. 1 uksc wejdzie w życie w takim kształcie, jaki został zaproponowany w przedłożonym projekcie, to strona inicjująca spór sądowy w sprawie z zakresu prawa pracy, w której wps zostanie oznaczona kwotą mieszczącą się w przedziale od 50.001 zł do 50.600 zł, będzie zobowiązana do uiszczenia od pozwu opłaty stosunkowej, która wówczas wyniesie „tylko” 30 zł (podana wysokość jest konsekwencją zastosowania reguły wyrażonej w art. 13 ust. 1 uksc, wedle której minimalna wysokość opłaty stosunkowej od każdego pisma procesowego nie może być niższa od 30 zł). Planowana zmiana legislacyjna ma więc fundamentalne znaczenie dla stron prowadzących spory sądowe w sprawach z zakresu prawa pracy – zarówno dla pracowników, jak i pracodawców – skoro opłata stosunkowa, jaka powinna zostać *de lege lata* wniesiona od pozwu w sprawach wyżej wymienionych, waha się w przedziale kwotowym między 2.501 zł (przy oznaczeniu wps kwotą 50.001 zł i zaokrągleniu końcówki należnej opłaty w górę do pełnego złotego zgodnie z wymaganiem wynikającym z art. 21 uksc) do 2.530 zł (przy oznaczeniu wps kwotą 50.600 zł).

W ramach obowiązującego porządku prawnego warto zwrócić uwagę na ewidentną dysproporcję zachodzącą między omawianymi rozwiązaniami normatywnymi. Jest ona szczególnie widoczna w przypadkach skrajnych, w których pracownik zgłaszający powództwo opiewające na kwotę 50.000 zł nie uiszcza od pozwu żadnej opłaty, bo w tym zakresie korzysta ze zwolnienia podmiotowego, o którym mowa w art. 96 ust. 1 pkt 4 uksc, natomiast gdy roszczenie pracownika zawarte w pozwie opiewa na kwotę 50.001 zł (czyli przekracza próg graniczny ustanowiony w art. 35 ust. 1 zd. 2 uksc tylko o 1 zł), okazuje się, że jest on ustawowo zobowiązany do uiszczenia „od razu” opłaty w wysokości 2.501 zł. W tej płaszczyźnie zmiana legislacyjna zaproponowana przez projektodawcę zmierza w dobrym kierunku.

3. Pomimo słuszych intencji, jakie zdają się przyświecać projektodawcy, trzeba podkreślić, że wejście w życie proponowanego zapisu art. 35 ust. 1 zd. 2 *in fine* uksc, wcale nie usunie stosunkowo licznych dylematów interpretacyjnych, jakie wiążą się z wykładnią przepisów określających zasady wnoszenia opłat sądowych w sprawach cywilnych z zakresu prawa pracy.

Uważna lektura całego art. 35 uksc, w jego aktualnym brzmieniu, nasuwa bowiem wątpliwości odnośnie do kwestii, czy strona inicjująca spór sądowy w sprawach z zakresu prawa pracy, w których zgodnie z art. 126¹ § 1 k.p.c. odczytywanym *a contrario* nie ma obowiązku oznaczania wartości przedmiotu sporu (m.in. w sprawach o prawa niemajątkowe), powinna uiścić jakąkolwiek opłatę od pozwu, a jeśli tak, to jaką kwotą pozew ma być opłacony. Za przykład może posłużyć sprawa z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ochronę dóbr osobistych, a ściślej o nakazanie pracodawcy „złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie” (art. 24 § 1 zd. 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Bez wątpienia taka sprawa - zważywszy na

krąg podmiotów biorących w niej udział (pracodawca i pracownik) oraz podstawę faktyczną powództwa (istnienie stosunku pracy, z którego wynikają roszczenia objęte pozwem) - jest „sprawą o roszczenia ze stosunku pracy” w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. i z tej przyczyny podlega ona rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy wedle reguł wyznaczonych przez art. 459 i n. k.p.c. Jest to zarazem sprawa o roszczenie niemajątkowe, w związku z czym powód – stosownie do art. 19 § 2 k.p.c. odczytywanego *a contrario* - nie jest obowiązany do oznaczenia wps w pozwie.

Aktualne brzmienie art. 35 uksc – w powiązaniu z pozostałymi przepisami uksc - może wywoływać uzasadnione wątpliwości odnośnie do tego, czy od pozwu wniesionego w sprawie z zakresu prawa pracy o roszczenie niemajątkowe dotyczące ochrony dóbr osobistych należy uiścić opłatę stałą w kwocie 600 zł, jak to jest wymagane w przypadku "normalnych" spraw cywilnych o ochronę dóbr osobistych (art. 26 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 12 uksc), czy też wystarczy, że taki pozew zostanie opłacony „tylko” opłatą podstawową w wysokości 30 zł (art. 14 uksc). Można również zastanawiać się nad tym, czy w przypadku pozwu wnoszonego przez pracownika zachowuje aktualność zwolnienie podmiotowe przewidziane w art. 96 ust. 1 pkt 4 uksc.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej kwestii wcale nie jest takie proste, jakby się to mogło wydawać "na pierwszy rzut oka", o czym świadczą liczne wypowiedzi zarówno przedstawicieli doktryny prawniczej, jak i judykatury (por. przykładowo uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 27 stycznia 2010 r., V Pz 2/10, LEX). Tymczasem przepisy o kosztach sądowych – przede wszystkim ze względu na ich fiskalny i restrykcyjny charakter - muszą być interpretowane ściśle, bo tylko taki sposób wykładni gwarantuje jednakowość wyników, a tym samym zapewnia jednolitość praktyki orzeczniczej, w związku z czym wszelkie odstępstwa od reguł wykładni językowej, czynione w kierunku posłużenia się innymi rodzajami wykładni prawniczej, muszą być podyktowane ważnymi powodami i dlatego wymagają szczególnej ostrożności (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 109/06, OSNC 2007 nr 7-8, poz. 105).

Tego postulatu z całą pewnością nie realizuje zarówno aktualne, jak i projektowane, brzmienie art. 35 ust. 1 uksc. Ewentualne wejście w życie nowelizacji art. 35 ust. 1 uksc o takim kształcie, jaki został zaproponowany przez autora projektu, wcale nie usunie wątpliwości wykładniczych pojawiających się w związku z ustaleniem podmiotowych i przedmiotowych granic obowiązku ponoszenia opłat sądowych w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia niemajątkowe. Z tego punktu widzenia projektowaną ustawę należy zakwalifikować jako regulację niepełną, która w sposób uproszczony i zarazem wybiórczy ingeruje w materię normatywną dotyczącą problematyki wnoszenia opłat sądowych w sprawach z zakresu prawa pracy. Tymczasem społeczna doniosłość wszystkich – bez wyjątku - spraw z tej dziedziny wymaga kompleksowego spojrzenia na przedmiotowe zagadnienia.

4. Racjonalny ustawodawca, który powinien kierować się ogólnymi regułami określającymi zasady uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych, wyrażonymi m.in. w art. 3 oraz art. 10-21 uksc, powinien przemodelować aktualne rozwiązania normatywne funkcjonujące na gruncie art. 35 uksc w taki sposób, aby wszelkie wątpliwości odnośnie do ustalenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego obowiązku uiszczania opłat sądowych w każdej sprawie z zakresu prawa pracy w

rozumieniu art. 476 § 1 k.p.c., a więc również w sprawie o roszczenia niemajątkowe, zostały całkowicie wyeliminowane.